



Przed naradą nauczycieli pracujących na wsi

Kilka uwag o pracy nauczyciela w środowisku wiejskim

Około 80 tysięcy nauczycieli pracuje w blisko 22 tysiącach szkół znajdujących się na terenie wsi. Ta armia nauczycieli kształci i wychowuje obecnie około 2,7 miliona dzieci i młodzieży wiejskiej, a w zasięgu jej oddziaływania znajduje się około 15,7 miliona ludności mieszkającej na wsi. Nauczyciele pracujący na wsi tak z tytułu swojego wykształcenia jak i wykonywanego zawodu stanowią czołową intelektualną społeczność wiejskiej. Od ich postawy, przykładu, umiejętności wychowawczych i znajomości problemów życia wiejskiego, w którym żyją, zależy ich autorytet i skuteczność oddziaływania na młodzież i dorosłych, zależy w poważnym stopniu przyszłość wsi polskiej.

Specyfika pracy nauczyciela szkoły wiejskiej polega na tym, że czy chce, czy nie chce tego, życie wiejskie ma na niego ogromny wpływ. Do niego przychodzą ludzie po radę i pomoc, w ramach tradycyjnej więzi sąsiedzkiej poddają krytycznej obserwacji jego zachowanie, interesują się jego poglądami i opiniami, a potrafią również i kształtować materialne warunki jego życia.

Stopniowo odchodzimy od okresu, kiedy nauczyciel był „mistrzem od wszystkiego” na terenie zaościanej wsi, nie tylko bakałarzem ale i weterynarzem, i lekarzem, i agronomem, i doradcą prawnym, i rolniczym, i geometrą itd. Nauczyciel wykonywał wszystkie te funkcje, gdyż on to właśnie często samotnie torował drogę pochodzącej z cywilizacji na wsi polską. Dziś postępująca podział pracy w społeczeństwie, kształcenie liczących kadr fachowców różnych dziedzin, usprawnienie komunikacji i łączności, bliższe kontakty wsi z miastem coraz to bardziej zwalniają nauczyciela od uniwersalnych funkcji. Nie zwalniają go jednak od przodownictwa społecznego i ideowego związanego z rolą szkoły w środowisku wiejskim, nie zwalniają go od aktywnego udziału w upowszechnianiu i realizowaniu postępowych idei tak kulturalnych, jak i gospodarczych. Od jakich czynników zależy skuteczność tego działania? Myślę, że w pierwszym rzędzie od osobistej postawy i przekonań nauczyciela o ich słuszności, od umiejętności chowania młodzieży i od dobrych stosunków z ludnością miejscową.

Sprawa, której dziś nauczyciel pracujący na wsi powinien poświęcić szczególną uwagę, jest przyspieszenie rozwoju gospodarczego, kulturalnego i społecznego wsi polskiej. Chodzi tu przede wszystkim o wszechstronny wzrost produkcji rolniej, o podniesienie wydajności pracy, o mechanizację i elektryfikację, o budownictwo, o wyższy poziom kulturalny i lepsze warunki życia ludności oraz o nowe formy społecznego współdziałania.

Opracowany w bieżącym roku przez władze PZPR i ZSL program rozwoju rolnictwa szczegółowo ustala środki i metody, które powinny doprowadzić do osiągnięcia przytoczonych powyżej celów.

Bez przesady można powiedzieć, że powodzenie programu rozwoju rolnictwa w poważnym stopniu, a w niektórych ośrodkach w sposób decydujący, zależy będzie od postawy i pracy nauczyciela.

OSOBISTE PRZEKONANIE I POSTAWA NAUCZYCIELA

Powiedzieliśmy powyżej, że chłop radzi się nauczyciela (zwłaszcza osiadłego od lat na wsi) i śledzi jego zachowanie.

*) Rozważania niniejsze stanowią uzupełnienie artykułu pt. „Model rozwoju rolnictwa polskiego”, który ukazał się w „Głosie Nauczycielskim” nr 27 z dnia 5.VII.1959 r.

Głos Nauczycielski

TYGODNIK SPOŁECZNO-OŚWIATOWY



42 LATA

mla od chwili, gdy niezapomniany w dziejach ludzkości Październik zdruzgotał w proch i pył fundamenty caratu i w najgłębszych korzeniach podciął kapitalizm. Wszystko, co w ciągu tych lat dokonywało się w radzieckim narodzie, stawało się coraz wymowniejszym dowodem, że socjalizm nie jest utopią, a Kraj Rad nie jest „kołosem na glinianych nogach”, który jak sobie rotti naiwni optymiści kapitalistycznego Zachodu, łada podmuch znieść może z powierzchni ziemi. Marzyciele i mitomani nie rozumieli, że Rewolucja Październikowa to nie tylko śmiertelny cios w serce rosyjskiego absolutyzmu i starego ustroju, lecz początek takich przemian i przeobrażeń, których potęgą i znaczeniem w skali międzynarodowej dadzą się dopiero ocenić z dystansu historii, choć w dużym stopniu już nawet z dystansu dnia dzisiejszego.

I o jednym jeszcze nie chcieli pamiętać przeciwnicy, że mimo utworzenia sztucznej linii demarkacyjnej pomiędzy Wschodem a Zachodem masy pracujące państw kapitalistycznych od pierwszych chwil nadsłuchiwały bardzo pilnie wszystkich wieści nadechodzących z Kraju Rad, sygnalizowały je do najdalszych zakątków świata, pobudzały do działania ludy kolonialne, sercem całym solidaryzowały się z poczynaniami władzy radzieckiej.

Romantyzm szczególnego rodzaju tkwił w tym młodym socjalistycznym narodzie, że samotny, nie uznawany, a nawet lekceważony nie bacząc na wrogie otoczenie, jaśniał wytrwale i dumny jakimś swoim własnym światłem, świadom, że wskazuje ludzkości nowe, nigdy dotychczas nieznaną drogę rozwoju. Nie będzie to literacka metafora, gdy powiemy, że gnębiona przez wieki despotyzmem mimo pozorów parlamentaryzmu zawsze niewolnicza Rosja strząsała z siebie potworne jarzmo w prawdziwie porodowych bólach. Świadczy o tym fakty najbardziej oczywiste, porównując ładunkiem rzadkiego w dziejach ludzkości heroizmu — było to bowiem lata najstraszliwszych wyzrzeń, głodu, chłodu, obecnej interwencji, lata walki z wrogiem wewnętrznym i milionowych ofiar.

Pierwszy akt nieporównanego w swej treści dramatu historycznego Rosji, który w najistotniejszych podstawach miał przeobrazić jej kształt państwowy i społeczny, przebiegał między dwoma zasadniczymi ideologicznie skrajnymi nurtami — ugodową, reformistyczną partią Kiereńskiego i bolszewikami z Leninem na czele — bezkompromisowymi bojownikami o faktyczne, całkowite, niepodzielne zwycięstwo Rewolucji i klasy robotniczej. Październik 1917 r. i jego pelen napiecia epilogu rozegrany w Pałacu Zimowym w Petersburgu — zdecydował o przyszłym obliczu Rosji, zdecydował też i o nas, o naszej niepodległości. Zwycięski Lenin — gorący, szczerzy i konsekwentny orędownik polskiej sprawy — uznał wraz ze swoją bohaterką partią, reprezentowaną przez Radę Komisarzy, nasze pełne nienaruszone prawo do samostanowienia bytu politycznego. To stanowisko młodego państwa radzieckiego powinno być określone i wzajemny stosunek obu narodów. Stało się jednak inaczej — niepodległa Polska nie potrafiła w tych najbardziej decydujących momentach wykrystalizować z siebie słusznych i jedynie pozytywnych ten-

Helena Robliczkowa

nauczycielka Liceum
Ogólnokształcącego w Grójcu

dencji rozwojowych, nie chciała rozumieć, jakie to bodźce powinny dynamizować naszą twórczą inicjatywę, kierować naszą wewnętrzną i zewnętrzną polityką.

Nie tylko nie umieliśmy zsynchronizować naszych wysiłków z nakazem i potrzebą chwili, ani z duchem czasu, lecz robiliśmy wręcz na przekór naszym najbardziej żywotnym interesom.

Tymczasem naród radziecki po pierwszych okrzepnięciu, z niesłychaną żarliwością, choć ciągle w całkowitej izolacji politycznej, wykulał zryby socjalizmu, kładąc podwaliny pod nowe nierzdy jeszcze nie wypraktykowane formy społeczno-gospodarcze i kulturalno-oświatowe. Włodzimierz Lenin wychodząc z marksistowskiego założenia wiązał rewolucję społeczną jak najściślej z rewolucją kulturalną rozumiejąc świetnie, że oba te problemy zespala się ze sobą nierozdzielnie i rozwijać się muszą równolegle. Stąd szturm skierowany przede wszystkim przeciwko analfabetyzmowi był natężeniem swym niemiernie potężny niż ten, który rozsadał stare, przeżyte formy carskiej Rosji. Kaganek oświaty docierał do najdalszych zakątków tego wielomilionowego państwa tak hartownego i nieustraszonego w realizowaniu swoich idei zmierzających do faktycznej likwidacji ucisku człowieka przez człowieka nie tylko w sensie materialnym, ale i moralnym, i intelektualnym.

Lata mijaly, a choć zaciekleść wrogów nie malała wyraźnie, natomiast malały perspektywy, by Kraj Rad mógł doznać jakiegokolwiek istotnej porażki — „kołosa na glinianych nogach” nie tylko trwał, lecz coraz mocniej wkorzeniał się w serce swojego narodu i coraz konsekwentnie umacniał swoją pozycję na forum międzynarodowym — stawał się partnerem, z którym nie można się już było nie liczyć.

Jakimś nieporównywalnym wprost patosem niezwykłego bohaterstwa i samozaparcia zafascynował naród radziecki świat cały w okresie II wojny światowej. Z najbardziej tragicznych zmagających z hitlerowskim najeźdźcą, któremu i naród polski złożył dostatecznie obfitą hekatombę z krwi najlepszych swych synów, Związek Radziecki przeorał do samego szpiku czołgami i armatami niezwykłej — jak się naiwnym zdawało — armii faszystów, wyszedł ciężko doświadczony, lecz z poczuciem niezwykłego, oszałamiającego triumfu.

Głęboki patriotyzm, jednokierunkowość myśli politycznej całego narodu, jego potencjał ideologiczny rozstrzygnęły w tych nieudzielnych zmaganiach o niezawodnym powodzeniu i wyższości radzieckiego oręża nad hitlerowskim okupantem. Logika i prawa historii zdecydowały o bezdyskusyjnie mocarstwiej roli ZSRR, co uznać — i to jak najpoważniej — zmuszał sam bieg wydarzeń. Klęska hitlerizmu zapoczątkowana na radzieckiej ziemi nieodolnym bohaterstwem żołnierza spod Stalingradu, sfinalizowana imponującym

marszem na Berlin przyniosła Związkowi Radzieckiemu czołową rolę na arenie dziejowej, dowiodła przede wszystkim wartości socjalistycznego ustroju. Co ważniejsze, wokół ZSRR powstały państwa, które na gruzach starych ustrojów zaczęły tworzyć pion nowego socjalistycznego budownictwa — powstała wyzwolona z najpotworniejszej okupacji Polska Ludowa osiągając na konferencjach w Jale i w Poczdamie pełną gwarancję swoich granic na Odrze i Nysie. Po raz drugi w historii Polski głównym motorem naszej niepodległości stał się Kraj Rad. Frapującą przeobrażenia zaczęły się też dokonywać w krajach kolonialnych, uginające się pod uciskiem imperializmu narody zerwały się do nieustępliwie walki o wolność i niezależność. Najbardziej istotnym postulatem wysuwany z żelazną konsekwencją przez zwycięski Związek Radziecki do zabezpieczenia pokoju, ochrona ludzkości przed ostateczną katastrofą, problem, który jeszcze przed I wojną światową i w szczególności po jej zakończeniu tak głęboko pasjonował i pochłaniał umysł i serce Lenina. Równocześnie mimo atmosfery politycznych szantażów, zaskakiwań zimną wojną, Kraj Rad z niepokonanym, żelaznym uporem oddał się fascynującym i zdumiewającym świat cały badanom i doświadczeniom naukowym stając się w dziedzinie najbardziej nieoczekiwanych zdobyczy nauki i zastosowania techniki zupełnie bezkonkurencyjnym. Od pierwszego Sputnika do Lunika Nr III, podważających od fundamentów wszelkiego rodzaju mity i ukazujących ludzkość zupełnie nowe perspektywy i możliwości rozwojowe, ZSRR nie zaprzestaje dalszych w tym kierunku wysiłków i dalszej wytrwałej pracy.

Śmiało i szczególnie pozytywne przemiany, jakie się dokonały w ZSRR po XX Zjeździe, przemiany, które wydobłyby nie ujawnione jeszcze twórcze siły w radzieckim narodzie, sementowały jak nigdy Partię, pogłębiły poczucie wspólnoty ze Związkiem wszystkich radzieckich republik. Odbłask tych przemian padł na wszystkie kraje demokracji ludowej, wskazując każdemu z nich prawo do budowy socjalizmu zgodnie z jego specyfiką historyczną, kulturalną i gospodarczą. Polski Październik to przede wszystkim owoc XX Zjazdu. Ostatnie miesiące wykazują zupełnie zdumiewające i fenomenalne wprost efekty wewnętrznej i zagranicznej polityki ZSRR i jego sekretarza N. Chruszczowa. Wizyta radzieckiego premiera w USA poprzedzona Konferencją Ministrów Spraw Zagranicznych, zgoda Eisenhowera na zwołanie konferencji na najwyższym szczeblu i ostateczne zaproszenie Chruszczowa przez generała de Gaulle'a do Francji — to już najbardziej widome oznaki wyjątkowej pozycji ZSRR i jego wpływu na politykę świata.

Kiedys Stefan Żeromski przez usta bohatera „Przedwiośnia” Cezarego Baryki określał Rewolucję Październikową jako „zawzięte męstwo — virtus niezlomną”, orzekł, iż może ona „być omylną jako rachuba, lecz jest wielką próbą naprawy ludzkości”. Nie przeczuł jednak wielki pisarz, że próba ta przystoży się w najbardziej rzeczywistości fascynującą osiągnięciem tak rewelacyjnym, że pod ich naporem pękają „przesady światła cmlące”, a „bryla świata” rusza dosłownie ze swolch posad.

XXV Zjazd Delegatów ZNP

TRUDNO w kilku zdaniach zawrzeć nadzieje, jakie nauczycielstwo łączy z jubileuszowym zjazdem delegatów. Dlatego ograniczę się do wy-sunięcia czterech zagadnień.

Zjazd powinien przedstawić jasno osiągnięcia, jakich dokonała nasza organizacja w okresie dwuletnim i z całą szczerością wyjaśnić, dlaczego nie zostały wykonane wszystkie postulaty ostatniego Zjazdu. Zdaje mi się, że osiągnięcia nasze są poważne. Wymienianie wszystkich zabrałoby dużo miejsca, dlatego ograniczę się do wymienienia przykładowego kilku z nich. Nie ulega wątpliwości, że podniosły się: znaczenie szkoły i autorytet nauczyciela. Stwierdzam to, mimo zdarzających się jeszcze tu i ówdzie wypadków jaskrawego nawet lekceważenia i nieuznawiania trudności nauczycielskiego. Wyszukiwanie hasła budowy szkół jako pomników Tysiąclecia naszego państwa przez Partię i Rząd i pogłębiające się zrozumienie tej idei wśród naszego społeczeństwa świadczy o wzroście rangi szkoły i nauczyciela. Zostało scalone szkolnictwo ogólnokształcące i zawodowe. Dokonano reorganizacji administracji szkolnej powołując kuratoria i inspektoraty oświaty. Otrzymałyśmy wreszcie program szkoły podstawowej, który uwzględnił postulat naszej organizacji związkowej. Opracowano projekty poprawienia bytu nauczycielstwa podnosząc nieznacznie jego pobory i obniżając wymiar godzin nauczania w szkołach podstawowych. Reaktywowano „Ruch Pedagogiczny”, „Psychologic Wychowawczy” i „Przegląd Historyczno-Oświatowy”. Są to niewątpliwie osiągnięcia. Liczę, że ich można by jeszcze znacznie pomnożyć... Ale nauczycielstwo w dalszym ciągu trapi troska o byt codzienny, w dalszym ciągu budzi nasza troska pełna realizacja obowiązków szkolnego w zakresie siedmioletniej szkoły podstawowej zwłaszcza na wsi. Nie wiele się posunęła naprzód sprawa podniesienia stopnia organizacyjnego szkół na wsi. Szkoły średnie ogólnokształcące czekają na reorganizację i nowe programy nauczania. Trudno być zadowolonym z obsady kierowniczych stanowisk nadzoru pedagogicznego, choć pewną poprawę można stwierdzić i w tej dziedzinie. W sprawach wychowawczych nie nastąpił jeszcze gruntowny przełom. Samozarnie wreszcie się reorganizacja zakładów kształcenia nauczycieli i zwłaszcza studiów nauczycielskich. Chociaż się dowiedzieć, dlaczego nie został reaktywowany Instytut Pedagogiczny ZNP i dlaczego „Nasza Księgarnia” nie jest jeszcze nasza. Dlatego dotąd nie została zorganizowana przy Ministerstwie Oświaty Rada Oświecenia Publicznego. Ciężko jest czekać na wydanie zarządzeń wykonawczych do ustawy z dnia 5 listopada 1958 r. o szkołach wyższych a szczególnie do art. 8 ust. 3 oraz dalszych zarządzeń wykonawczych do ustawy z dnia 27 kwietnia 1956 r. o prawach i obowiązkach nauczycieli. Delegaci powinni otrzymać wyjaśnienia w tych i innych jeszcze sprawach, ażeby je mogli następnie prze-

każać swoim koleżankom i kolegom. To tylko przykładowo wymienione nasze osiągnięcia i nadzieje, że to, czegośmy nie zdążyli zdobyć, zostanie na Zjeździe przypomniane, wyjaśnione, zmodyfikowane w razie potrzeby i następnie zrealizowane.

Zjazd powinien uświadomić z całą jasnością nauczycielstwu korzyści, jakie odnosi z należącej do swojej organizacji związkowej, korzyści tak natury materialnej, jak i moralnej, zbiorowej i indywidualnej. Te sprawy wciąż jeszcze nie są należycie doceniane przez pewną część naszego nauczycielstwa. Powinno to dotrzeć do świadomości wszystkich naszych koleżanek i kolegów, ażeby nie było pytań: a co mi daje Związek? Uważam, że Prezydium ZG ZNP jest zbyt skromne i nie informuje swolch członków w całej pełni o swojej pracy i swolch osiągnięciach. Czyż delegaci naszego Zjazdu nie powinni wrócić oblaadowani broszurą obdita dobrą papierem z ilustracjami informacyjnymi choćby o naszych czasach, o naszych domach wypoczynkowych, sanatoriach, budowie nowych sanatoriów, z tabelami ilustrującymi zapomogi i świadczenia społeczne różnego typu? A czy wszyscy nasi kolezy znają nasz Dom Związkowy? Trzeba im dać materiały w rękę, ażeby je w terenie rozdać.

Oczekuję od Zjazdu, że wykaże on silę i zwałość naszej organizacji. Na 28 związków w PRL nasz Związek zajmuje ósme co do liczebności miejsce. Jest nas przeszło 260.000, cała armia! Jeśli ta armia wykaże silę i zdyscyplinowanie swolch szeregów, świadomość swolch celów i odpowiedzialność za ich realizację, to może wywierać olbrzymi wpływ wychowawczy nie tylko w swolch własnych szeregach, lecz również i na społeczeństwo i wale nie przyczyni się do budowy ustroju sprawiedliwości społecznej.

Będzie to Zjazd Jubileuszowy. Spodziewam się, że znajdzie się na tym Zjeździe wypowiedź podsumowująca dotychczasową drogę naszej organizacji związkowej, nawiązująca do tradycji postępowych szeregów nauczycielskich i kreśląca perspektywę naszej drogi na przyszłość.

WŁADYSŁAW DROBNY
Szczecin

Prezes Rady Ministrów mianował podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Oświaty

FERDYNANDA
HEROKA

dotychczasowego kuratora Okręgu Szkolnego Katowickiego.

Uczestnicy nauczycielskiej narady w sprawie rozwoju rolnictwa

ZWIĄZEK Nauczycielstwa Polskiego przywiązuje ogromną wagę do organizowanej przez kierownictwo ZNP narady w sprawie rozwoju rolnictwa. Nie tylko zresztą do samej narady, która jest podsumowaniem w pewnym stopniu dotychczasowych osiągnięć nauczycielstwa w tej dziedzinie, wymianą doświadczeń. Zadaniem narady będzie ustalenie wytycznych dla dalszej działalności, usprawnienie jej i poszerzenie. Chodzi o jak najwyższe i najbardziej aktywne i konkretne zainteresowanie ogółu nauczycieli pracujących na wsi zagadnieniem podniesienia poziomu produkcji rolniczej.

W naradzie wezmą udział nauczyciele, z których wielu już w okresie międzywojennym pracowało w kolech rolniczych, którzy mają za sobą bogate doświadczenie i poważne wyniki.

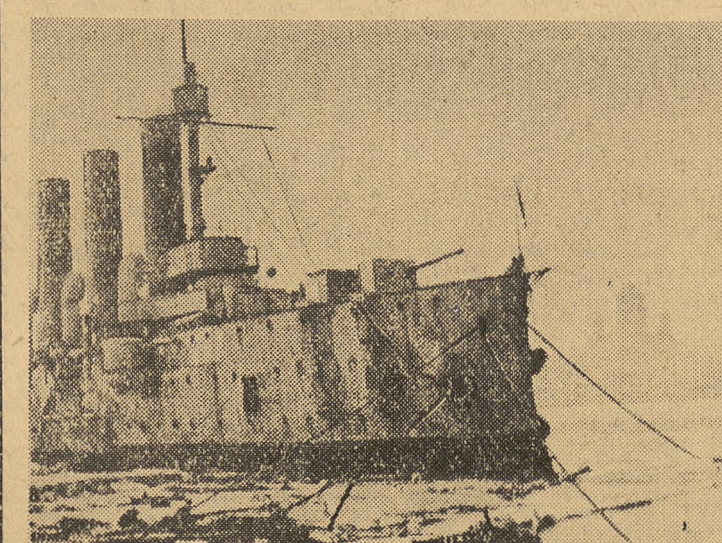
Uczestnicy tej narady zostali bardzo starannie dobrani. Są wśród nich prezesi miejscowych kolech rolniczych, członkowie zarządów powiatowych kolech rolniczych, przewodniczący zespołów maszynowych, nauczyciele szkół rolniczych, kierownicy SPR, kierownicy uniwersytetów powszechnych o kierunku rolnym, organizatorzy kursów, założyciele kolech rolniczych, założyciele i opiekunowie spółdzielni produkcyjnych, członkowie komisji rolnych w GRN i członkowie komisji rolnych przy wojewódzkich i powiatowych komitetach ZSL, działacze z zakresu oświaty rolniczej, działacze spółdzielczy, prowadzący polka doświadczalną, eksperci i inżynierowie, słowni ludzie, którzy są doskonale zorientowani w zagadnieniach wsi, jej gospodarce, ludzie, którzy konkretnie pracują nad rozwojem rolnictwa.

Na przykład z województwa kieleckiego przybywają na radę kolezy: Edward Matyja, sekretarz Rady Spółdzielczej GS; Marian Wiśniewski, który osiągnięcia w dziedzinie oświa-

ty rolniczej i organizacji kolech rolniczych; Stanisław Łaski, organizator kursów i pogadanek rolniczych z zakresu sadownictwa, warzywnictwa i hodowli; Piotr Rządowski i Orest Kuźniak — prowadzący wzorowe poltekla doświadczalne, stosujące nowe odmiany roślin. Z woj. katowickiego: Jan Buzek, przewodniczący Komisji Rolnej; Władysław Fryga, za prace społeczne na wsi, odznaczony Krzyżem Kawalerskim; Józef Romanowski, którego teren pracy znany jest jako ośrodek ogrodnictwa doświadczalnego. Z woj. bydgoskiego: Kazimierz Zakrzewski, wybitny działacz, organizator kolech rolniczych w powiecie aleksandrowskim; Tadeusz Łowicki, organizator wiejskich szkół rolniczych w pow. chełmińskim; Stefan Dudzik, który zorganizował 25 szkół przysposobienia rolniczego i 5 uniwersytetów powszechnych o kierunku rolnym. Z woj. białostockiego: Jerzy Skwarski, prezes Koła Rolniczego; Mieczysław Woźnica, organizator kolech rolniczych; Bogusław Tarczek, członek powiatowego zarządu kolech rolniczych i wielu innych.

Są wśród nich bardzo ruchliwi działacze związkowi, często prezesi ognisk czy oddziałów powiatowych, pracujący społecznie w różnych organizacjach społecznych na wsi, członkowie PZPR, ZSL, Związku Młodzieży Wiejskiej, Bezpartyjni. Są nauczyciele, których działalność promieniuje na okolicę i przyczynia się wybitnie do podniesienia autorytetu nauczyciela stawiając go wysoko w opinii społeczeństwa wiejskiego.

Narada spełni swe zadanie, jeżeli praca tych nauczycieli w terenie przyczyni się w jakimś stopniu do korzystnych dla potrzeb rolnictwa zmian, jeżeli do ogólnych prób zaradzenia zruwnioszą oni pewien wkład, przyczynią się do wzrostu kultury i oświaty rolniczej, do wzrostu produkcji rolniczej i w ogóle podniesienia gospodarczego wsi.



Symbol zwycięskiej Rewolucji — kłazownik „Aurora”. To ogień jego dział skierowany na Pałac Zimowy obwieścił światu — 7 listopada 1917 roku — rozpoczęcie powstania w Piotrogrodzie.



Lenin był wszędzie, gdzie decydowały się losy Rewolucji. Skromny, bezpośredni, oddany całemu sercem sprawie ludu ciężko się powściągnął szacunkiem, zaufaniem i miłością prostych ludzi...

(Dokończenie na str. 5)

Czego oczekuję od Zjazdu Delegatów

St. MIELNICKI
Brzeg Dolny

Utarło się w środowiskach
prowincjonalnych, mniemanie,
że młody lekarz gorzej leczy,
młody agronom mało zna się na
uprawie gleby, młody nauczyciel
— gorzej uczy. Coż, młody?
Faktem jest, że brak doświad-
czenia pedagogicznego nie

nia autorytetu władzy. Leż to razy kierownik czy dyrektor szkoły w niewybredny sposób wymyśla, grozi dyscyplinarną nauczycielski wozy grona nauczycielskiego lub nawet młodzieży — za niezawiniłone spóźnienie się na zaję-

...ci administracyjne.

...ele może tutaj dokonać

...zek Nauczycielstwa Pol-

...o. Powinien on poprzez

...ytą pracę ognisk rozwijać

...tanna ofensywę, mając

nia autorytetu władzy. Leż to razy kierownik czy dyrektor szkoły w niewybredny sposób wymyśla, grozi dyscyplinarną nauczycielski wozy grona nauczycielskiego lub nawet młodzieży — za niezawiniłone spóźnienie się na zaję-

▲ W październiku br. odbyła się w Pelczycach, pow. Myslibórz, pierwsza konferencja rejonowa wychowawczyń przedszkoli. Wzięty w niej udział 22 wychowawczyń, prezes Oddziału ZNP, podinspektor szkolny, kie-

Polaki nr A-51, pp. 455) nie
zwrócono szczególną uwagę na konieczność pracy na-
uczyciela w środowisku oraz konieczność uciągania na
pracy wychowawczej rodziców i organizacji uczniow-
skiej. W przygotowaniu konferencji od strony organi-
zacyjnej udział wzięli rodzice dzieci ze szkoły w Der-
żynie.

zyskuje.

Komisja odbiorczą rzeczywiście „s
się”... Jedzie aż do dzisiejszego
Wprowadzie szkoła. po uprzednim
twieniu tej sprawy z mieszkańca

Szkoda, że nie przegryśmy (może to było w Głuchach) pięknych zwycięzów od kolejarzy czy pocztowców, tam żegnali weteranów pracy przechodzących na emeryturę bardzo uroczystie. Tego wymaga kultura życia, a przecież my, nauczyciele, mienimy się jej nosicielami. Nie można kierować się zasadą stosowaną w ustroju

tu i wyuczucia sytuacji, inne nie robią w ogóle nic. Nie można mieć do tych drugich żalu ani pretensji wychodząc z założenia, że lepiej nie robić nic, niż robić źle.

nam szacunku, a raczej wyrządza krzywdę, na którą na pewno nie zasłużyliśmy. Myślę, że nie powinno się organizować w szkołach Dnia Nauczyciela za wszelką cenę. A w każdym razie nie za cenę autorytetu nauczyciela.

Świętochłowice

ODPOWIEDZI REI

M. S. Helenów. O uroczystościach nitor Polskiej
Dnia Nauczyciela podaliśmy dwa przewidywe
Komunikaty: Rady Państwa i Mi- dów dla pr
niststwa Oświaty. Wytyczne w jących się
nich zawarte są chyba dostatecznie skiego w ch
jasne. Uchwały ogniska nie mogą Na skutek
w sposób jaskrawo rażący od ich Państwowa
odbiegać. Sprawy, o której pisse- z dnia 15 k

wiatowego ZNP. nie przysług

AKCJI

nr A-31, poz. 455) nie wrotu kosztów przejazdów egzaminów przygotowano egzaminu magistera-
karakterze eksternistów.
zapytań nauczycieli
Komisja Płac w piśmie
topada 1855 r. znak P.

uje.

ku br. odbyła się w Pelczycach, pow.
ta konferencja rejonowa wychowaw-
Wzięty w niej udział 22 wychowawczy-
tu ZNP, podinspektor szkolny, kie-

...wagę na konieczność pracy nau-
wisku oraz konieczność wciągania do
zej rodziców i organizacji uczniow-
waniu konferencji od strony organi-
ział rodzice dzieci ze szkoły w Der-

Sama instrukcja nie poprawi sytuacji

PRZYKŁAD KATOWICKIEGO
OKREGU SZKOLNEGO

PRZYKŁAD KATOWICKIEGO
OKREGU SZKOLNEGO

dzis... zianamse kampanijn
głównie w związku z rocznic
Rewolucji Październikowej, ro
cznicą Komsomolu itp. Z jedne
strony jest to dobrze, że mł
dzież szkolna pamięta o waż
niejszych wydarzeniach z życia
narodów ZSRR, ale z drugiej
strony chyba niesłuszne jest
że czasami brak jest stałej, sy
stematycznej pracy wychowaw
czej. (K. Tom)

dzis... zianamse kampanijn
głównie w związku z rocznic
Rewolucji Październikowej, ro
cznicą Komsomolu itp. Z jedne
strony jest to dobrze, że mł
dzież szkolna pamięta o waż
niejszych wydarzeniach z życia
narodów ZSRR, ale z drugiej
strony chyba niesłuszne jest
że czasami brak jest stałej, sy
stematycznej pracy wychowaw
czej. (K. Tom)

dzis... zianamse kampanijn
głównie w związku z rocznic
Rewolucji Październikowej, ro
cznicą Komsomolu itp. Z jedne
strony jest to dobrze, że mł
dzież szkolna pamięta o waż
niejszych wydarzeniach z życia
narodów ZSRR, ale z drugiej
strony chyba niesłuszne jest
że czasami brak jest stałej, sy
stematycznej pracy wychowaw
czej. (K. Tom)

Nauczyciele i młodzież chronią drzewostan

ROZWIJAJĄCA SIĘ w naszym kraju akcja zadrzewiania spotyka się z coraz większym zainteresowaniem ze strony nauczycielstwa i młodzieży szkolnej. Jednym z przykładów troski o powołanie tej akcji i czynnego w niej udziału jest m. in. Kąkolice, w której przez kol. Gawełkę na jednej z konferencji rejonowych w Złotym, Olsztynie, jak pisze w swej korespondencji kol. J. Kąkolice, — kolega ten projektuje, aby każdy uczeń posiadał 4 drzewka i opiekował się nimi. Planuje na drzewka dziecięce, aby zdobyć przez organizowanie imprez dobowych, bądź prace społeczne w terenie. Z takich akcji byłby wielce korzystny: uczniowie zyskiwaliby pewien zasób umiejętności praktycznych (nie mówiąc o wielu walorach wychowawczych, a gospodarka — owoce).

Projekt jest bardzo cenny i — pisze dalej kol. Kąkolice — ale nie można się zgodzić z ilością drzewek. Ilek to trzeba byłoby imprez zorganizować i ile dni pracować, aby zebrać pieniądze na zakup takiej ilości drzewek. Należy więc zwrócić się do odpowiednich instytucji z apelem o pomoc. Pomoc też widzę w sprzedaży drzewek szkołom po niższych cenach.

Nie na projektach jednak nie przestaje nauczycielstwo i młodzież. Na ogólnopolskiej konferencji w Polsce 40 tys. ha drzewostanów 3 milionami drzewek i 2 milionami krzewów 26 ha zostało oddane przez młodzież i nauczycielstwo. Nauczyciele nie tylko zachęcali i organizowali akcje sadzenia drzewek, ale powszechna zbiórka makulatury na przetrwanie drzewostanów. W sumie młodzież szkolna zebrała w ubiegłym roku szkolnym około 500 ton makulatury. Do końca br. szkolnego przewiduje się w szkołach zebranie około 1000 ton papieru i makulatury. W tym celu, zeszły, książek i zużytych opakowań papierowych. Oznacza to wielkie zaszczyt dla młodzieży, ponad 8 tysięcy drzew w wieku 80—100 lat.

Jako istotne do takich rezultatów w zbiorze dołączamy i, czy w tym wypadku akcja ta będzie miała charakter „ścisłego powołania” — wywołaniem wśród młodzieży umiłowania natury. Zależało to w dużym stopniu od powołania w pracy wychowawczej młodzieży, od wyników wpaływania w poszczególnym uchu ideałach ochrony przyrody. Warunkiem pozytywnych rezultatów w tej pracy jest odpowiednie wykształcenie nauczyciela w tym kierunku. Słusznie o tym pisze kol. C. Radomski-Siemiatka z Częstochowy: „Należy nauczycielom botaniki, zoologii, nauki o człowieku czy przyrody marzyć o organizowaniu o ochronie przyrody. Gdy nauczycielom biologicznym w sposób dostateczny nie ochroną przyrody, to i oni potrafią ją zniszczyć w sercach dzieci i młodzieży.”

Nauczyciele biologiczni powinni być aktywnymi członkami LOP, ponieważ zakładami w szkołach kół ochrony przyrody.”

W. M.

Dyrekcja Państwowego Technikum Drobiarskiego w Piasecznie zatrudni nauczycieli:

1. Wychowawczynię internatu z kwalifikacjami.
2. Ogrodnika brzdądzistę.

Zgłoszenia z dokładnym życiorysem należy składać na adres Dyrekcji, Piaseczno, ul. Chyliczkowska 55.

K-352

* Fakty Liczby i opinie *

Nowy rok kursów dla dorosłych

Dnia 2 listopada rozpoczął się rok szkolny na kursach dla dorosłych. Na Białostockim organizowano 32 kursy (w ubiegłym roku tylko 14). Większość tych kursów skupia się w trzech północnych powiatach: w Białymstoku 10 kursów, w Suwałkach 8, w Górze 8. Siedzieli kursów pomyślane są tak, by ich uczestnicy nie mieli zbyt daleko do domu na naukę. Przewidziano także kursy dla młodszych i starszych, dla kobiet i mężczyzn. Kursy te są bardzo potrzebne, gdyż nauczyciele do zbyt oddalonych od szkoły skupisk słuchaczy. Kursy w tym przypadku tworzone będą w gospodarstwach PGR.

Skolory dla pracujących w PGR

W PGR Krynów otwarto pierwszą w powiecie szkołę dla pracujących, a przewiduje się otwarcie jeszcze 6 takich szkół w gospodarstwach Włocławek, Bielany, Kamienny Jaz, Grybno, Siedlce, i Troszyn.

Osiągnięcia MKS

Na teoretycznych lekkoatletycznych mistrzostwach młodzieży (rozegranych w Przemyślu na stadionie im. Ludowym) młodzieżowe kluby sportowe uzyskały nader zadowalające wyniki. Na łączną ilość 96 sklasyfikowanych klubów, MKS było 43, co stanowi 44,78%. MKS uzyskało na tych mistrzostwach 50 punktów, co stanowi 4,2% liczby punktów zdobytych na tych mistrzostwach przez wszystkie uczestniczące kluby.

MKS Warszawa uplasował się na II miejscu, a niewiele brakowało do jego zwycięstwa nad znanym Klubem Energetyk z Poznania. III miejsce zdobył MKS Zryw z Zielonej Góry, IV — MKS z Gdańska. Sukcesy te są dużym zasługą nauczycieli i trenerów pracujących w MKS.

GRUNT TO ZDROWIE

Minister Oświaty NRD opublikował list otwarty do nauczycieli i wychowawców wyrażający ich do zwrócenia szczególną uwagę na zdrowie młodzieży szkolnej i samych nauczycieli, a w szczególności do wzmocnienia akcji profilaktycznej, zmierzającej do zwalczania różnego rodzaju przebiegów, które są najczęstszą przyczyną nieobecności w szkole i w zakładach pracy. W liście tym zalecił dokładne rejestrowanie przypadków przebiegów i badanie ich przyczyn, meldowanie nauczycielom i lekarzom szkolnym o przypadkach nawet lekkich niedyspozycji, skrupulatne wzięcie klas w czasie przerw, utrzymywanie w szkołach koniecznej temperatury, przestrzeganie wysuszenia przemokniętych ubrań, prowadzenie gimnastyki w czasie przerw na wolnym powietrzu, a również troskę o to, by młodzież w czasie zimowych miesięcy otrzymywała w szkole wiele witamin. Warto i w naszym kraju pomyśleć o środkach walki z przebiegami.

Nowoczesne budynki szkolnych

Na prośbę SARP (Stowarzyszenia Architektów Polskich) UNISKO przysłało Stowarzyszenie zagraniczną literaturę fachową wraz z projektami zagranicznych budynków szkolnych. Należy spodziewać się, że nasi architekci, dysponując najnowszymi na świecie rozwiązaniami w tej dziedzinie, będą projektować nowe szkoły bardziej nowoczesne i na wyższym niż dotychczas poziomie.

Nowe filmy szkolne

Jako pomoc naukową do nauki geografii zakwalifikowano ostatnio następujące filmy: I. Zima w Tatrach — dla klasy IV. II. Działalność mrozu — dla klasy VIII. Jako pomoc do pracy społeczno-wychowawczej zakwalifikowano filmy: III. Higiena na codzień — dla młodzieży klas szkolnych podstawowych. IV. Będzie pięknie — dla klasy V. V. Jak film zawodowca. Wyświetlane filmy są nieme, czarno-białe, czas wyświetlania wynosi: I — 16 minut, II — 13 min., III — 16 min., IV — 45 min.

Produkcja: Wytwórnia Filmów Oświatowych w Łodzi.

Bogate i Falarzem ubogie

Edmund Osmaczka w art. pt. „Potrzeby” (Przegląd Kulturalny nr 43), omawiając oświatę i niezapomnianą potrzebę, pisze: „W naszym kraju są dwa najbogatze i najuboższe państwa świata — są to ubogie, by mogły wyrzucić pieniądze na zbiorczych i indywidualnych.”

Prasa o szkole i nauczycielu

przez imprezy artystyczne itp. zebrała 1 mln. 500 tysięcy zł, co stanowi 150% planu rocznego.

Nie wdaję się w dokładną analizę akcji budowy szkół w woj. kieleckim i zostawiam celowo na boku „słabe miejsce”, należy na jeszcze jeden moment zwrócić uwagę.

Zwiedzając niektóre nowe szkoły w woj. kieleckim nie spotkałem takiej, przy której nie byłoby mieszkań dla nauczycieli. To już stało się tutaj zasadą: mieszkanka buduje się albo w samej szkole, jak np. w Pierzchni, pow. białobrode, albo w pobliżu szkoły, jak np. w Kąkolice, w tym samym powiecie. W Białobrodzie, gdzie kosztuje 2 mln. 300 tys. zł buduje się wyłącznie z kredytów państwowych bardzo ładną szkołę, mieszkanka „dodobuduje” komitet rodzicielski.

Czym tłumaczyć się osiągnięcia woj. kieleckiego w zakresie zbiórki na SFBS? Przede wszystkim tym, że rozpoczęto szeroko propagandę planu budowy szkół i ich lokalizacji w środowiskach miejskich i wiejskich jeszcze przed ukazaniem się instrukcji w sprawie sposobu zbierania funduszy społecznych. Pozwoliło to również wcześniej przystąpić do zbierania deklaracji w zakładach i przeprowadzania zbiorów na wsi. Nie ma nadarzyć się konferencji FJN, prezydium WRN czy kuratorium, której by nie wykorzystano dla omówienia sprawy SFBS.

O dezorganizacji, nadużyciach i kardynalnych błędach w szkołach rolniczych pisze „Głos Pracy” (nr 260) w artykule „Z dyktanda na barkier”. Rzecz dzieje się w jednym z techników w Dobrocinie, woj. olsztynskiego.

Po przedstawieniu fatalnego stanu przyszkolnego gospodarstwa, które nie stosuje płodzin, od 10 lat zbierał prośby, kosił trawę nasienne na siano i w ogóle przedstawieniu faktów, którymi powinien zająć się prokurator w Morągu, autor konkluduje: „Z bałaganu uświadomienia w Dobrocinie, a podobna, choć nie tak rażąca sytuacja istnieje i w innych szkołach rolniczych woj. olsztynskiego — można wysunąć wniosek, iż władze nadzorujące i kontrolujące działalność techników rolniczych nie okazują im dostatecznej uwagi. Pracownicy oddziału oświaty rolniczej w prezydium WRN w Olsztynie, aczkolwiek mają wszelkie potrzebne pełnomocnictwa i znają ciążące na nich obowiązki, w okresie ostatnich dwóch lat nie przeprowadzili ani jednej szczegółowej kontroli gospodarstw szkolnych, a na docierające różnymi drogami alarmujące sygnały po prostu nie reagowali. Sfałszowany bilans roczny gospodarstwa technikum

rolniczego w Dobrocinie został bez dyskusji zaaprobowany.

Nie czepiamy się jednak „drobiazgów”. Za faktami ujawniającymi w Dobrocinie kryją się ważniejsze problemy, ogólniejsze nieco natury. Doświadczamy się mianowicie, iż od trzech lat, w okresie wzrostu znaczenia szkół specjalistycznych, gospodarstwa szkolne podległy oddziałowi oświaty rolniczej, prezydium WRN w Olsztynie ani razu nie były oceniane. To, że młodzież na zajęciach praktycznych obraca się z urządzeniem w kole kółgodnych zaniedbań oraz błędów agro- i zootechnicznych — nikogo nawet nie dziwiło.

Skutki wieloletniej bezczynności organów powołanych do nadzorowania szkół rolniczych są zastraszające.

Takich przykładów autor przysłał wiele: brak określonych kierunków produkcyjnych, szwankujące struktury zasiewów, stare, poniekąd maszyn, nie przedstawiające większej przydatności dydaktycznej, opracowywanie planów finansowo-gospodarczych bez powiązania z programem nauczania itd. itp.

„Z sytuacji w technikach rolniczych woj. olsztynskiego należy wywnioskować, że praktyczne wnioski. Szkół rolnicze — postulat ten adresujemy do Departamentu Oświaty Rolniczej Ministerstwa Rolnictwa — nie mogą tkwić dłużej w ślepych zaułkach. Należy uczynić wszystko, by młodzież, oprócz wiedzy teoretycznej, mogła w nich zdobywać również doświadczenia praktyczne, oparte na najbardziej nowoczesnych zdobyczkach techniki.”

(sb)

NAUCZYCIELSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

POMOCY SZKOLNYCH I NAUKOWYCH

„URANIA”

WARSZAWA, ulica SPASOWSKIEGO 6/8

TELEFON: 6-10-11, wew. nr 268 i 285

oferuje do natychmiastowej dostawy

następujące pomoce naukowe:

1. Ciecze fluorozujące F-41 87.35 zł
2. Lampa Renigena z ekranem 556.30 zł
3. Rura próżniowa RK-1 68.95 zł
4. Rura katodowa z krzyżem RK-2 210.00 zł
5. Rura katodowa ze szczeliną RK-3 267.35 zł
6. Rura katodowa z wiatrakami RK-4 298.95 zł
7. Rura do promieni katodowych RK-5 250.60 zł
8. Rurki Geislera z cieciami RG-3 175.85 zł
9. Rurki próżniowe o kolejnym rozrzedzeniu RG-6 260.90 zł
10. Żarówka szkolna neonowa 103.45 zł
11. Transformator rozbierny szkolny z wyposażeniem 551.70 zł

Zamówienia na pomoce naukowe

i sprzęt szkolny na rok 1960 prosimy

składać do dnia 20 grudnia 1959 r.

K-353

Nowe wydawnictwa MON

Michał Boncz-Bruljowicz — Wspomnienia 1914—1915, str. 593, cena zł. 20. Pamietnik b. generała armii carskiej, który następnie przeszedł na stronę radziecką i odegrał niepodważalną rolę w walce o zwycięstwo Rewolucji. Autor podaje szereg mało znanych wypadków znakomicie naswietlając to omawiane epoki (np. spotkania z carem, carową, Rasputinem, pracą kontrwywiadu carskiego, charakterystyka Kiereńskiego i Kornilowa, rozmowy z Leninem). Wspomnienia stanowią doskonały dokument historyczny omawianych czasów.

Wasył Grosman — „Dzieńce opowiadań”, str. 258, cena 10 zł. Książka ukazuje galerię typów żyjących w małych prowincjonalnych miasteczkach rosyjskich w latach rewolucji, wojny domowej i okupacji hitlerowskiej. Tom kończy wstrząsający realizm reportaż o Treblince.

A. Pokryszkin — „Atakuję”, str. 138, cena 6,50. Autorem książki jest jeden z najznakomitszych asów myślowych ostatniej wojny, trzykrotny Bohater Związku Radzieckiego, pilot, który osiągnął 59 zestrzeżeń i który tylko raz był zestrzelony. Pokryszkin opisuje wiele pasjonujących walk powietrznych stoczonych z myśliwcami i bombowcami hitlerowskiej Luftwaffe.

Gen. mjr. M. Miłojewicz i pl. Siobodienko — „O burżuazyjnym nacjonalizmie”, str. 327, cena 25 zł. Pierwsza część książki omawia zarys historii burżuazyjnej nauki wojennej od jej początków do okresu rozkładu feudalizmu do drugiej wojny światowej, w tym czasie daje analizę współczesnej burżuazyjnej nauki wojennej. Materiał dokumentalny oraz powojennej nauki wojennej powołał czytelnikowi pogłębić wiedzę historyczną.

Egon Erwin Kisch — „Azja odmienną”, str. 248, cena 18 zł. Zbiór reportaży o starzych zwyczajach i zabytkach Azji i o nowym, które likwiduje wielkie zacofanie kraju i tworzy nowoczesny przemysł i rolnictwo. (m. w.)

Budujemy szkoły Tysiąclecia

Bliskie milarda

W okresie trzech kwartałów bież. roku zebrano w całym kraju na Społeczny Fundusz Budowy Szkół 822.812.000 zł. Kwota powyższa nie obejmuje wartości materiałów budowlanych, uzyskanych na ten cel od społeczeństwa oraz wartości zadeklarowanej robocizny.

Ze świadczeń od poborów uzyskano ponad 340 mln zł. Fundatorzy budujący szkoły z funduszy własnych wpłacili 62 mln zł.

Z tytułu świadczeń ze wsi — na zaplanowane około 420 mln zł wpłynęło dotychczas 100.650 tys. zł, tj. o około 25 proc. Obserwuje się tu poważne dysproporcje, np. w woj. bydgoskim zebrano 15.887 tys. zł, tj. 53,5 proc. planu, w woj. kieleckim

16.534 tys. zł — gdy w innych województwach (Wrocław, Olsztyn, Łódź, Szczecin) — zebrano niepełne 10 proc. zaplanowanych wpływów.

Poza powyższymi sumami — na konto Krajowego Komitetu SFBS stale wpływają wpłaty od Polaków, zamieszkujących poza granicami kraju. Na przykład p. A. Sajkowska, zamieszkała w Elmwood w USA wpłaciła 249 dolarów. Pani Sajkowska zakomunikowała, że jest to część zadeklarowanej przez nią sumy 500 dolarów, jaką przeznaczyła na budowę szkół Tysiąclecia.

Posiedzenie Prezydium IKK SFBS

W Warszawie odbyło się pod przewodnictwem marszałka Sejmu, Czesława Węcchala — posiedzenie Prezydium Krajowego Komitetu SFBS. Na posiedzeniu omówiono m. in. środki zmierzające do usprawnienia akcji świadczeń na rzecz budowy szkół-pomników oraz plan budownictwa szkolnego na rok 1960.

Prezydium zaakceptowało włączenie na pierwszą listę budowanych obiektów siedmiennastu dalszych szkół. Obecnie na liście tej znajduje się 220 szkół. Plan budownictwa szkolnego na r. 1960 przewiduje oddanie do użytku 5.650 izb lekcyjnych, w tym 1.230 izb wybudowanych z funduszy społecznych.

Nauczyciele w r. 1960 otrzymają 4.390 izb mieszkalnych.

Przedłużamy deklarację

świadczeń

Celem zapewnienia ciągłości właściwych wyników zbiórki wszystkie komitety FJN i SFBS przystąpiły do akcji przedłużania deklaracji na rok 1960.

Akcję przedłużania i zbierania nowych deklaracji będą prowadziły komitety SFBS przy pomocy rad zakładowych, gromadzkich rad narodowych, organizacji masowych, cechów, zrzeszeń, stowarzyszeń itp. W

tych zakładach pracy, gdzie nie powołano komitetów SFBS, zbieranie deklaracji przeprowadzą rady zakładowe.

Akcja deklaracyjna obejmie wszystkie miejscowości i środowiska. Na wszystkich zebraniach, tak w mieście jak i na wsi, będą szeroko omówione osiągnięcia zbiorkowe roku 1959 dołączając danego terenu (zakład pracy, gromada, wieś itp.) w porównaniu z planem zbiorki. Należy podkreślić te wyniki, które świadczą o powszechności i zasięgu akcji, dają wyraz ogólnopolskiej postawie i jednemu środowiska. Wskazane byłoby również omawiając sytuację naszego szkolnictwa w kraju.

Aktywny udział nauczycieli

W gromadach powiatu kutnowskiego (woj. łódzkie) bardzo aktywny udział w pracach komitetów SFBS biorą nauczyciele.

Oto niektóre przykłady tej działalności: w gromadzie Krzyżanów nauczyciel kol. Antoni Sarnicki wraz z trójką zbiorkową zebrał od chłopów 6.500 zł. Trzej nauczyciele a wśród nich kol. Helena Rossel spowodowali wpłatę 5.700 zł.

W gromadzie Kaszewy nauczyciele: kol. Jan Lewandowski i kol. Stanisław Walczak zebrali 2.500 zł. W Pniewie nauczyciele zebrali 3.400 zł, a w Zalesie, Sleszynie, Woli Raciborskiej po 1.000 zł.

Pierwsza partia cegielek

W końcu października gotowa będzie pierwsza partia cegiełek SFBS. Cegielki zostały wydane w wólarach 2, 5, 10, 20, 50 i 100 zł. Dwa i pięciocentowe cegielki będą rozprowadzane przez Związek Młodzieży Socjalistycznej i wojsko — w wolnej sprzedaży, pozostałe zaś wartości — zgodnie z decyzją Krajowego Komitetu SFBS — zostaną rozdane jako pokwitowanie całorocznych wpłat.



Dnia 24 września 1959 r. zmarł kol. ROMAN RUBINKOWSKI, były kierownik Szkoły Podstawowej Nr 1 w Ostrowi Mazowieckiej, długoletni wiceburmistrz, radny i pierwszy Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej, spółdzielca, członek Ochotniczej Straży Pożarnej i działacz związkowy. Na jego pedagogicznej wytrwałości 56 lat. Za pracę pedagogiczną i społeczną został odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Długoletniego Działania, Złotą Odznaką „Spółem”. W Zmarłym tracił my zastępcę, pedagoga i społecznika. Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego — Ostrow Mazowiecka

347

WYKONUJE na zamówienie sygnałizacyjne zegary szkolne. Oferty na żądanie. Zakład Zegarmistrzowski. Stanisław Foręs. Bielisko-Biała. Dzierżynskiego 39.

269-0

TARCE szkolne na granitulu w cenie 3.— zł. (10% rabatu) dla szkół wszelkich typów polska: MID „Chłopki”, Chorzów, ul. Dzierżynskiego 111. Wzory bezpłatnie na żądanie.

338-0

CZAPKI szkolne z akasmitu w różnych kolorach dla szkół wszelkich typów w cenie 36.— zł. (10% rabatu) polska: Czarniowice, Chorzów, ul. Skrzytka pocztowa 78.

338-0

STEMPLE kaucukowe wykonuje „Signum”, Świdnica — Śl.

DZWONKI szkolne, elektryczne, ręczne, pomieszczeniowe, podwózkowe, wykonane, naprawa. Warsztat Remontowy BANASIK, Szopienice, Sienkiewicza 2. Oferty na żądanie.

338-0

ODDZIAŁ POW. ZNP w Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy

W Oleśnicy